

Bijatyka dwóch frakcji muzułmańskich w meczecie

5 lipca 2017

„Bijatyka w meczecie na Wiertniczej w Wawie. Biją się dwie frakcje. Sześć radiowozów policji i Solid” – napisał wczoraj pisze na „Twitterze” reporter Witold Gadowski. Bijatyka prawdopodobnie dotyczyła dwóch frakcji – związanej z Tatarami i konwertytów, związanymi z imamem Nezarem Charifem. Gadowski uzupełnia, że „Szef MZR chciał przejąć meczet”.

Od dłuższego czasu do meczetu na Wiertniczą przybywali kaznodzieje salaficki. W 2014 roku Wiertniczą odwiedzili przedstawiciele ugrupowania Mission Dawah, chociaż wtedy wydawało się, że akcja nawracania Polaków na islam salaficki spaliła na panewce. W maju meczet przeszukiwany był przez ABW w sprawie jednego z wyznawców.

Jakie są przyczyny „bijatyki w meczecie na Wiertniczej w Warszawie”? Z nieoficjalnych informacji podanych przez WawaLove wynika, że do starcia miało dojść pomiędzy Muzułmańskim Związkiem Religijnym w Rzeczypospolitej Polskiej (MZR), który zarejestrowany jest w Białymstoku oraz Centrum Kultury Islamu, funkcjonującym w meczecie przy Wiertniczej. Ma chodzić o imama z MZR, który rości sobie prawa do meczetu.

Tymczasem rzecznik MZR Musa Czachorowski rzuca szersze światło na dzisiejszy incydent. Chodzi o „konieczność unormowania sytuacji”. „Nie może być tak, żeby w polskim meczecie działały się rzeczy, nad którymi możemy stracić kontrolę. To jest centrum Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP, które podlega pod muftiego, pod Najwyższe Kolegium Muzułmańskie. Musi funkcjonować zgodnie z zasadami, które przyjęliśmy nieomal 100 lat temu zgodnie z ustawą między Państwem Polskim a MZR” – tłumaczy Czachorowski. Chodzi o ustawę regulującą stosunki między Państwem Polskim a MZR z roku 1936, która reguluje

m.in. strukturę władzy MZR.

Co zatem wzbudziło niepokój i spowodowało, że mufti MZR postanowił interweniować? „Być może niektóre, bardzo religijnie nastrojone osoby są zdania, że nie mogą funkcjonować w polskim prawie, jakby w czymkolwiek ich ograniczało, zmuszało np. do picia wódki, jedzenia wieprzowiny lub oglądania nagich tancerek na rurze” – opisuje poglądy części wyznawców odwiedzających Wiertniczą rzecznik MZR.

Na pytanie, kim jest Nezar Charif, znany z mediów jako imam meczetu na Wiertniczej i druga strona konfliktu, odpowiada, że „Charif nie funkcjonuje w strukturach MZR, chociaż jako muzułmaninowi nie można zabronić mu wejścia na teren meczetu”.

Redakcja dzwoniła pod telefon podany na stronie Centrum Kultury Islamu, ale nikt niestety nie odebrał. Na swojej stronie Witold Gadowski jednak zamieścił inną informację o sporze, który dotyczy finansów wpływających do meczetu od certyfikacji hałał i z pobliskich ambasad, którymi imam Charif nie chce dzielić się z MZR.

Autorstwo: (j) i Jan Wójcik

Źródło: Euroislam.pl

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net